

UZASADNIENIE

7 stycznia 2014r. M. G. wniósł pozew domagając się zasądzenia od (...) S.A. w S. na swoją rzecz:

- 60'000,00 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 1 kwietnia 2013r. do dnia zapłaty,
- 15'000,00 zł odszkodowania z ustawowymi odsetkami od 1 kwietnia 2013r. do dnia zapłaty,
- 300,00 zł tytułem renty uzupełniającej.

Ponadto powód żądał ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody przyszłe oraz zasądzenia kosztów procesu według zestawienia, które miało zostać złożone na rozprawie.

M. G. wywiódł swoje roszczenia ze zdarzenia, do którego doszło 28 lutego 2012r. na terenie zajezdni tramwajowej ET-1 w Ł., podczas którego powód poślizgnął się na oblodzonej nawierzchni, upadł i doznał uszczerbku na zdrowiu. Zdaniem powoda za zdarzenie to ponosi odpowiedzialność spółka, która na zlecenie zajmowała się utrzymaniem nawierzchni zajezdni i która była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie.

(...) S.A. w S. nie uznała powództwa wnosząc o jego oddalenie i zasądzenie kosztów procesu według norm. Pozwany nie kwestionował przytoczonych w pozwie okoliczności w jakich doszło do zdarzenia, natomiast zakwestionował zasadę odpowiedzialności za ten wypadek podmiotu objętego ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej oraz wysokość zgłoszonych roszczeń i datę początkową, od której powód domaga się odsetek.

Stan faktyczny:

28 lutego 2012r. M. G. zatrudniony w (...) sp. z o.o. w Ł., po zakończonej w godzinach porannych pracy siedł po wyznaczonym dla ruchu pieszych pasie na terenie zajezdni tramwajowej ET-1 w Ł.. W pewnym momencie powód poślizgnął się na oblodzonej nawierzchni, upadł i doznał urazu lewej nogi.

/ niesporne /

Na skutek tego zdarzenia M. G. doznał złamania kości strzałkowej lewej i tylnej krawędzi kości piszczelowej lewej z podwichnięciem w stawie goleniowym lewym ze zniekształceniem i upośledzeniem funkcji ruchowej. Obrażenia te spowodowały u powoda trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 15 %. Po wypadku powód był leczony w szpitalu im. J., gdzie w dniu przyjęcia wykonano zabieg zespolenia złamania, zaś kontuzjowana kończyna została unieruchomiona w opatrunku gipsowym goleniowo-stopowym. Opatrunek był utrzymywany przez trzy miesiące, po czym został zastąpiony szyną, w której kończyna była unieruchomiona do czerwca 2012r., gdy poszkodowanemu usunięto operacyjnie materiał zespalaający.

Rozmiar cierpień fizycznych spowodowanych tym urazem był średniego stopnia w początkowym okresie, a następnie zmniejszał się. Cierpienia były spowodowane rodzajem urazu i towarzyszącymi mu dolegliwościami, koniecznością leczenia operacyjnego oraz kilkumiesięcznym unieruchomieniem w opatrunku gipsowym.

Skutki urazu spowodowały konieczność pomocy osób trzecich w wymiarze 2-3 godzin dziennie przez okres 3 miesięcy od wypadku, tj. do końca kwietnia 2012 r. i bezpośrednio po zdjęciu unieruchomienia oraz w wymiarze 1-2 godzin dziennie przez okres kolejnego miesiąca.

Leczenie ortopedyczne zostało zakończone wyleczeniem złamania; stan zdrowia powoda jest utrwalony i nie należy oczekiwać istotnych zmian. Powód wymaga dalszego leczenia rehabilitacyjnego, celem zapobiegania pogłębieniu upośledzenia funkcji stawu skokowego lewego.

/ opinia pisemna biegłego ortopedy M. S. – k 95-98 /

Na skutek przedmiotowego wypadku M. G. nie doznał urazów o charakterze neurologicznym i nie był leczony neurologicznie.

/ opinia pisemna biegłego neurologa A. N. – k 111-112, pisemne uzupełnienie opinii biegłego A. N. – k 132 /

Przed wypadkiem z lutego 2012r. powód nie miał innych poważniejszych urazów ani wypadków i nie leczył się na żadne przewlekłe choroby. Po opuszczeniu szpitala im. J. M. G. miał zakaz obciążania kontuzjowanej nogi i musiał poruszać się przy pomocy dwóch kul; wymagał pomocy przy wstawaniu z pozycji leżącej. Taka sytuacja trwała do czerwca 2012r. tzn. do chwili usunięcia materiału zespalającego. Po tym drugim zabiegu powód nadal był zmuszony do korzystania z dwóch kul w celu asekuracji kontuzjowanej kończyny, do 10 sierpnia 2012r., gdy rozpoczął rehabilitację. Po tym okresie poszkodowany zaczął poruszać się bez pomocy kul. Rehabilitacja powoda trwa nadal. Powód nie wrócił do poprzedniej sprawności, nadal odczuwa dolegliwości bólowe nogi, występuje jej puchnięcie, nie jest przywrócona pełna ruchomość w stawie skokowym. Leczenie i rehabilitacja powoda były w pełni refundowane przez NFZ. Przed wypadkiem M. G. był motorniczym tramwaju. Po wypadku został zatrudniony w (...) sp. z o.o. jako instruktor nauki jazdy.

Przed wypadkiem powód uprawiał różne formy aktywności fizycznej: grywał regularnie w squasha z synem, jeździł na rowerze, grał w piłkę. Po wypadku lekarz zabronił tego typu sportów ze względu na ryzyko powtórnej kontuzji grożącej poważnymi komplikacjami. Z tego względu M. G. zmuszony był ograniczyć swoją aktywność fizyczną do pływania.

Podczas leczenia M. G. pomagała matka, a później także partnerka powoda. Sytuację osobistą powoda skomplikował fakt, że jego partnerka urodziła ich wspólne dziecko kilka dni po wypadku M. G..

Poza zatrudnieniem w (...)Ł., powód przed wypadkiem pracował od dwóch lat w szkole (...) jako instruktor jazdy samochodem, na podstawie umowy zlecenia. Praca wykonywana była w wymiarze około 20 godzin tygodniowo. Powód zarabiał tam około 1'200,00 zł miesięcznie. Powód miałby możliwość kontynuowania tego zajęcia dodatkowego tym bardziej, iż miał podnieść swoje kwalifikacje. Ukończył w tym celu kurs, jednakże nie przystąpił do egzaminu ze względu na wypadek. Po wypadku M. G. nie może jeździć samochodem, w którym trzeba obsługiwać lewą stopą pedał sprzęgła, nie mógł też kontynuować zatrudnienia w szkole (...).

/ kopia pisma – k 33, zaświadczenie – k 34, zeznania świadka S. G. – k 94, zeznania świadka B. K. – k 94, zeznania powoda – k 94 w zw. z k 143 /

Po wypadku powód i jego rodzina ponieśli koszty założenia lżejszego opatrunku gipsowego – 150,00 zł, zakupu ortezy, leków przeciwwrzepowych i przeciwbólowych. Wydatki z tego tytułu wyniosły łącznie około 500,00 zł.

/ faktura – k 35, zeznania świadka S. G. – k 94, zeznania świadka B. K. – k 94 /

W związku z wypadkiem M. G. otrzymał z odszkodowanie z ubezpieczenia społecznego za wypadek przy pracy oraz odszkodowanie z ubezpieczenia grupowego następstw nieszczęśliwych wypadków w kwocie 2'400,00 zł.

/ zeznania powoda – k 143 /

Powód ma 38 lat, obecnie jest zatrudniony w (...) sp. z o.o. jako motorniczy instruktor z przeciętnym wynagrodzeniem 2'200,00 do 2'400,00 zł miesięcznie netto. Powód nie ma innych źródeł dochodów.

/ zeznania powoda – k 143 /

W okresie, w którym doszło do wypadku obowiązywała umowa zawarta między (...) sp. z o.o w Ł. i (...)sp. z o.o. we W., której przedmiotem było m.in. odpłatne wykonywanie przez (...)na rzecz (...)Ł. usług polegających na odśnieżaniu, usuwaniu gołoledzi, posypywaniu piskiem i solą placów, dróg transportowych, chodników, przejść dla pieszych,

zwrotnic na terenie zlokalizowanym m.in. w Zakładzie (...) (ET-1) w Ł., z częstotliwością wynikającą z potrzeb, niezwłocznie po wystąpieniu zjawiska lub w trakcie jego występowania w sposób ciągły, we wszystkie dni tygodnia.

/ kopia umowy z 19 września 2011r. wraz z załącznikiem w aktach likwidacji szkody /

W tym samym okresie (...) sp. z o.o. we W. objęta była umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności oraz posiadanego mienia, zawartą z (...) S.A. w S.. Przedmiotem ubezpieczenia była odpowiedzialność cywilna z tytułu czynów niedozwolonych oraz z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania.

/ kopia umowy ubezpieczenia w aktach likwidacji szkody /

Po zgłoszeniu szkody ubezpieczycielowi pracownik (...)M. M. przesłała drogą elektroniczną pełnomocnikowi powoda propozycję ugodowego zakończenia sporu poprzez wypłatę na rzecz M. G. kwoty 16'000,00 zł.

/ wydruk korespondencji elektronicznej – k 36 /

Sąd zważył, co następuje:

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia tej sprawy miało ustalenie podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanego za przedmiotowe zdarzenie.

(...)zawarło umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ze spółką (...), która wykonywała usługi polegające na szeroko rozumianym utrzymaniu czystości na terenie obiektów należących do (...) sp. z o.o. w Ł., w tym na terenie zajezdni tramwajowej ET-1, gdzie doszło do wypadku powoda. Usługi te polegały m.in. na odśnieżaniu, usuwaniu gołoledzi, posypywaniu piskiem i solą takich miejsc jak chodniki i przejścia dla pieszych znajdujące się w tych obiektach. Z okoliczności sprawy wynika, że do wypadku powoda doszło w jednym z takich miejsc.

Zgodnie z zawartą umową ubezpieczenia, pozwany ponosi odpowiedzialność zarówno za szkody wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, jak i z deliktu. Warunkiem odpowiedzialności ubezpieczyciela w tej sprawie jest więc stwierdzenie, że ubezpieczony – spółka (...), ponosi odpowiedzialność za szkodę doznaną przez powoda czy to na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania czy to na skutek czynu niedozwolonego.

Nie ulega wątpliwości, że umowa zawarta między (...) Ł. a (...)była źródłem określonych w niej, wzajemnych zobowiązań między stronami, które ją zawarły. Z treści tej umowy nie wynika natomiast, aby była ona źródłem zobowiązania usługodawcy względem innych podmiotów. Z umowy tej nie wynika również, aby usługodawca przyjął na siebie zobowiązanie wobec innych podmiotów niż usługobiorca za niewykonanie lub nienależyte wykonanie tej umowy. Przy tak ukształtowanym stosunku zobowiązaniowym istnieją dwa podmioty – wierzyciel i dłużnik, przy czym zgodnie z zasadami odpowiedzialności kontraktowej, dłużnik zobowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania umowy – art. 471 kc, zaś podmiotem uprawnionym do odszkodowania może być wyłącznie wierzyciel, czyli w tym przypadku usługobiorca. Niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy nie może samo przez się skutkować uznaniem odpowiedzialności strony, która nie wywiązała się z umowy wobec podmiotu nie będącego stroną umowy, jeżeli takiego zobowiązania nie przyjęła wprost w treści umowy. Tym samym uznanie, że (...) sp. z o.o. nienależycie wywiązała się z umowy łączącej ją z (...) sp. z o.o. nie jest wystarczającą przesłanką do przyjęcia, że ponosi odpowiedzialność kontraktową wobec powoda. Nie istniał bowiem oparty na umowie węzeł prawny łączący powoda ze spółką (...), z którego można wywieść taką odpowiedzialność.

Powstaje zatem pytanie, czy w opisanym stanie faktycznym spółce (...) można przypisać odpowiedzialność deliktową opartą na art. 415 kc.

Zgodnie z tym przepisem warunkiem odpowiedzialności odszkodowawczej jest zawinione wyrządzenie szkody. Aby można było mówić o zawinięciu konieczne jest wskazanie istnienia takiego obowiązku po stronie podmiotu

odpowiedzialnego, którego naruszenie może być uznane za bezprawne działanie lub zaniechanie. Obowiązek taki musi przy tym obciążać odpowiedzialnego za szkodę względem poszkodowanego.

Zdaniem Sądu żaden przepis nie konstytuuje ogólnego obowiązku wykonawcy usługi względem nieokreślonej grupy podmiotów, którego treścią jest utrzymanie w czystości określonego terenu i którego naruszenie mogłoby być uznane za czyn niedozwolony. Skoro nie istnieje obowiązek względem pewnej grupy podmiotów, do których należy powód to nie może być mowy o jego naruszeniu. Wymagałoby to bowiem uznania, że każdy podmiot wykonujący pewne usługi na podstawie umowy zawartej z innym podmiotem ponosi z mocy prawa odpowiedzialność względem wszystkich potencjalnych beneficjentów tej usługi za należyte jej wykonanie. Taka konstrukcja nie znajduje umocowania ani w przepisach o zobowiązaniach umownych, ani w przepisach o zobowiązaniach deliktowych. Nie sposób też uznać, że nienależyte wykonanie lub niewykonanie umowy, w której zobowiązanymi są wyłącznie strony ją zawierające narusza ogólnie obowiązujące zasady współżycia społecznego, co czyni takie działanie deliktem wobec osób trzecich.

W szczególności zaś źródłem odpowiedzialności (...)nie może być art. 429 kc. Przede wszystkim należy zauważyć, że przepis ten nie reguluje w żaden sposób zasad odpowiedzialności tego, kto wyrządza szkodę przy wykonywaniu powierzonej czynności, ale odnosi się wyłącznie do odpowiedzialności za taką szkodę powierzającego wykonanie czynności drugiemu.

Na gruncie stanu faktycznego tej sprawy warto też zwrócić uwagę na istotną okoliczność, która uniemożliwia przyjęcie koncepcji umownego przejęcia odpowiedzialności przez wykonawcę od powierzającego, niezależnie od wspomnianego wcześniej braku stosownego zapisu umowy, z którego przejęcie takie można wyinterpretować.

Z dokonanych ustaleń wynika, że wypadek, któremu uległ M. G. miał miejsce na terenie zakładu pracy, w którym zatrudniony był powód. Zgodnie z art. 207 § 1 kp pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy. Na podstawie art. 214 § 2 kp pracodawca ma obowiązek utrzymywać obiekty budowlane i znajdujące się w nich pomieszczenia pracy, a także tereny i urządzenia z nimi związane w stanie zapewniającym bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Nie ulega wątpliwości, że odśnieżanie, usuwanie oblodzenia oraz zabezpieczanie w inny sposób ciągów komunikacyjnych przeznaczonych dla pracowników mieści się w zakresie tych obowiązków. Wspomniane przepisy mają charakter bezwzględnie obowiązujący i w ocenie Sądu nie jest możliwe zwolnienie się pracodawcy z określonych w nich zobowiązań wobec pracownika poprzez zawarcie umowy z podmiotem zewnętrznym, któremu pracodawca zleci wykonywanie usług porządkowych. Zlecenie takich usług nie powoduje zatem w sposób domniemany przejęcia odpowiedzialności przez usługodawcę, który może ponosić wyłącznie odpowiedzialność względem usługobiorcy z tytułu szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania umowy. Odpowiedzialność deliktową względem poszkodowanego pracownika ponosić będzie wyłącznie pracodawca.

Podstawa odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie nie może być uznanie roszczenia, na które powołuje się strona powodowa. Uznanie wymaga oświadczenia woli, które w przypadku pozwanego winno być złożonego przez osobę do tego uprawnioną. Nie ma żadnych podstaw dla przyjęcia, że osoba, która wysłała pełnomocnikowi powoda korespondencję zawierającą propozycję ugody była należycie umocowana do złożenia oświadczenia o uznaniu roszczenia. Podstawy takiej nie daje również art. 97 kc. Powód będąc poszkodowanym nie jest osobą korzystającą z usług towarzystwa ubezpieczeniowego, o której mowa w tym przepisie; jest wierzycielem domagającym się realizacji należnego jego zdaniem świadczenia. Trudno zatem przyjąć, że korespondencja skierowana do jego pełnomocnika mieściła się w zakresie czynności prawnych, które zazwyczaj bywają dokonywane z osobami korzystającymi z usług przedsiębiorstwa pozwanego. Takimi osobami będą zazwyczaj konsumenci zawierający umowy ubezpieczenia.

Mając na względzie przytoczoną argumentację należało uznać, że roszczenia skierowane przeciwko pozwanemu jest bezzasadne, co skutkuje oddaleniem powództwa.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc uwzględniając wydatki poniesione przez stronę wygrywającą na wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika, oraz udokumentowane wydatki na korespondencję doręczaną w toku procesu pełnomocnikowi strony przeciwnej.